Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

ŚRODA

9. CZERWCA 1920.

NR. 135. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 2 Marki.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 45	Marek 42	Marek 48	Marek 60	Marek 40

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Nasza kontrofenzywa rozwija się bardzo pomyślnie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 6 b. m.:

Po wczorajszym ataku na G ł ę b o k i e oddział 8 dywizyi piechoty **wziął 800 jeńców i ogromną zdobycz wojenną w postaci składów amunicyjnych i prowiantowych,** która jeszcze nie została obliczona. **Nad górną Berezyną oddziały nasze,** złamawszy rozpaczliwy opór nieprzyjaciela, **zajęły Mścize.**

Odwrót nieprzyjacielski między Dźwiną a Berezyną staje się paniczny. Lotnicy meldują w rejonie Ł ó s z k i cofające się w rozsypce na wschód liczne wojska i tabory nieprzyjacielskie. **Na średniej Berezynie** postępuje szybko likwidacya większych oddziałów nieprzyjacielskich, które zdołały się przeprawić na wschodni brzeg rzeki.

Od ujścia rzeki Prypeci do ujścia Teterewa walki patroli.

Na **froncie ukraińskim** na odcinku między S k w i r ą a L i p o w c e m rozwinęły się większe boje z kawaleryą nieprzyjacielską, dotychczas nieskończone. **Czternasty pułk ułanów** w szarży konnej **zajął Antonów i zdobył 4 karabiny maszynowe.**

Zacięte ataki bolszewickie **na** linii rzeki M a r k ó w k i zostały odparte przez oddziały **ukraińskie.** W kontratakach **wzięto jeńców.**

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 7 b. m.:

Nasza kontrofenzywa na froncie między Dźwiną a Górną Berezyną pod bezpośrednim kierownictwem Naczelnego Wodza postępuje bardzo pomyślnie.

Wojska nasze, przełamując **rozpaczliwy** opór bolszewików na wszystkich odcinkach ruchomego frontu, rozbiły **całkowicie 53 i 12 dywizyę piechoty sowieckiej.** Górna Berezyna, miejscowości C z e r n i c a i P l i s z a zostały zajęte. **Straty nieprzyjaciela są bardzo wielkie.** Przychwycone w wielu miejscowościach rozkazy i meldunki bolszewickie, prowadzone częściowo **w języku niemieckim,** świadczą o wielkim popłochu w sztabach i szeregach czerwonych oddziałów.

Bolszewicy, mszcząc się w sposób zwierzęcy za poniesioną klęskę, w kilku wypadkach **naszym żołnierzom,** wziętym do niewoli, **wykłuli oczy,** odsyłając ich w tym stanie z powrotem do naszych wojsk.

Na Ukrainie sytuacya na ogół niezmieniona. Oddziały kawaleryi nieprzyjacielskiej, które przedostały się przez nasz front, są ścigane przez naszą kawaleryę.

Zastępca szefa szt. gen. **Kuliński,** gen. porucznik.

Paryż. P. A. T. Radiotelegram z M o s k w y podaje, że w rejonie rzeki B e r e z y n y **oddziały bolszewickie** pod naciskiem przeciwnika **cofają się na północ.**

Warszawa. (Telef.). Dwukrotne ataki bolszewików na stacyę K r z y ż o p o l **zostały odparte,** przyczem znakomicie współdziałało 8 naszych samolotów. Atak bolszewicki wspierało 18 cm. działo okrętowe, podwiezione przez pociąg pancerny.

Warszawa. (Telefonem). „Times" donoszą z W a r s z a w y: **Polacy wzięli Bobrujsk.** Rosyanie cofają się na linię R o g a c z e w—M o h y l ó w.

Warszawa. (Telefonem). **Niepowodzenia wojsk sowieckich na froncie północnym wywołały w Niemczech konsternacyę,** c... daje wyraz „Vossische Ztg.", która z wielkim żalem i z powołaniem się na poważne berlińskie koła wojskowe zmuszona jest **twierdzić, że nad Berezyną doszło obecnie do równowagi sił między armią sowiecką a polską. Rosyjska ofenzywa została na razie wstrzymaną (!).** Kijów znajduje się w rękach Polaków. Zgrupowanie nowych armii sowieckich, koniecznych do wznowienia ofenzywy, nie jest wykluczone. Wymaga jednakże kilku tygodni.

Wniesienie projektu konstytucyi do Sejmu

Warszawa. (Telefonem). W kierujących kołach parlamentarnych istnieje zamiar **wprowadzenia projektu konstytucyi w dniu** 15 czerwca na porządek obrad Sejmu.

Intencyą prezydyum klubów sejmowych będzie, aby drugie czytanie konstytucyi skończyć przed feryami, które mają się rozpocząć w połowie lipca. Spełnienie tego zamiaru zależy od rozwoju dyskusyi. Przewidywane są tylko trzy główne punkty sporne: [illegible]izbowość, wybór **Naczelnika państwa i zakres jego władzy.**

Wieści z terenów plebiscytowych.

Bytom. P. A. T. Numer 2 urzędowego „Orędownika", polskiego organu komisaryatu plebiscytowego w B y t o m i u, przynosi następujące uwagi, dotyczące obecnej sytuacyi na G. Śląsku i międzynarodowego znaczenia kwestyi górnośląskiej:

Z licznych raportów, nadesłanych do komisaryatu, wynika, że Niemcy, napływający z Rzeszy, sposobią się do decydującej walki o Górny Śląsk. Chodzi im o **opanowanie kraju przed konferencyą w Spaa.** Za pomocą fałszywych dokumentów oskarżają Polaków o chęć zagarnięcia Śląska, a czynią to w tym celu, aby zamaskować swoje własne przygotowania do **zbrojnych wybuchów.** Siecią bojówek niemieckich pokrywa się dzisiaj Śląsk potajemnie **w ubraniu** cywilnem. „Reichswehr" z małemi oddziałami lokuje się po kopalniach i większych majątkach niemieckich, aby na dany znak rzucić się na Polaków. W wielu kryjówkach znajduje się już broń i amunicya. Przygotowany przez Niemców wybuch ma nastąpić albo równocześnie z wybuchem spisku wojskowego w Niemczech, mającego na celu zagarnięcie władzy i obalenie traktatu wersalskiego i postawienie Europy wobec faktu dokonanego na G. Śląsku, albo też wybuch ten na Śląsku dokonany będzie łącznie z konferencyą w Spaa, przed którą rząd niemiecki zamierza wystąpić z żądaniem oddania Śląska.

Sprawa Cieszyńska a Liga narodów.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi z Paryża: „Temps" donosi, że Rada Ligi Narodów, która zbierze się w tym tygodniu w Londynie, będzie także obradowała nad trudnościami, jakie istnieją między Polską a Czechosłowacyą w sprawie cieszyńskiej.

Wiece strajkujących górników w Cieszyńskiem.

Cieszyn. P. A. T. W niedzielę dnia 6 czerwca odbył się w K a r w i n i e wiec strajkujących **górników,** w którym wzięło udział 27.000 osób. Z Karwiny i okolicy mówcy wzywali do wytrwania w strajku dopóki nie będą spełnione trzy żądania strajkujących: usunięcie żandarmeryi czeskiej, przywrócenie polskiej administracyi i aprowizacyi. Wywody mówców przyjęto hucznymi oklaskami i jednomyślnie uchwalono wytrwać w strajku aż do zwycięstwa.

Również w niedzielę odbył się w S k o c z o w i e wiec strajkujących robotników z Bogumina, przy udziale 2.000 ludzi. Robotnicy postanowili strajkować tak długo, dopóki w Boguminie nie zostanie przywrócona administracya i aprowizacya polska. Czesi nie wydali w Boguminie w ubiegłym tygodniu ani mąki, ani ziemniaków.

Czeska zemsta.

Cieszyn. (Telefonem). 5 i 6 b. m. objeżdżała autem komisya czeska, składająca się z 4 ludzi cywilnych i 2 żandarmów, gminę Szumbark i w 11 domach polskich oświadczyła, że **Polacy muszą,** z rozkazu czeskiego komitetu plebiscytowego, **przyjąć Czechów,** wyrzuconych przez Polaków, **na wikt i mieszkanie** za wynagrodzeniem po 6 kor. czeskich dziennie od osoby. Ponadto mają Polacy zapewnić Czechom u nich pomieszczonych pełne bezpieczeństwo osobiste, gdyż w razie jakiegokolwiek wypadku spotka ich ten sam los, jakiby spotkał Czechów. Zapowiedzieli również, że osobna komisya będzie kontrolować, czy pomieszczeni w ten sposób Czesi mają wszelkie wygody, w przeciwnym razie przyjdą robotnicy czescy z Witkowic i wyrzucą Polaków z ich mieszkań. Oświadczyli dalej, że od tego zakwaterowania mogą się Polacy uwolnić jedynie w ten sposób, że Polska Rada Narodowa przyjmie z powrotem Czechów przez Polaków wyrzuconych.

To samo zrobili Czesi w Błędowicach Dolnych i Cierlicku Górnym. Zagrożeni w ten sposób Polacy udali się do komisyi alianckiej, by dowiedzieć się, czy żandarmi czescy, podlegli majorowi Fromontowi, działają na jego rozkaz.

WZMOCNIENIE ZAŁOGI ALIANCKIEJ W CIESZYŃSKIEM.

Cieszyn. P. A. T. Jak się dowiadujemy, załoga **aliancka** na Śląsku Cieszyńskim **będzie wzmocniona.** Komendę obejmie generał D e s T o r n e s. Szefem jego sztabu jest kapitan C a s a n o v a, zastępcą porucznik H a s s e. Dla wzmocnienia załogi na Śląsku przybywa batalion 29 francuskiego pułku strzelców z karabinami maszynowymi i 1 batalion włoski również z karabinami maszynowymi. Batalion włoski przejechał już przez Wiedeń.

Krwawe bitki między Niemcami a Francuzami.

Bytom. P. A. T. W czwartek w nocy przyszło w G l i w i c a c h do **krwawej walki między Niemcami a żołnierzami francuskimi.** W pewnej sali odbywała się ludowa zabawa taneczna, na którą przybyli również żołnierze francuscy. Gdy jedna z dziewcząt odważyła się zatańczyć z żołnierzem francuskim, napadli na nią Niemcy i obili. Żołnierze francuscy stanęli w jej obronie i wywiązała się bójka. Sala się opróżniła, a bójka zamieniła się w walkę żołnierzy francuskich z policyą niemiecką.

Jednego z żołnierzy francuskich policyanci zawlekli siłą na odwach. Koledzy żołnierza przypuścili szturm do komisaryatu i uwolnili uwięzionego żołnierza, którego przedtem policyanci niemieccy pobili. Na odwet żołnierze francuscy obili policyantów. Wedle wiadomości niemieckich czterech policyantów ma być ciężko rannych.

Dr Benesz napada Polaków przed Ligą narodów.

Cieszyn. (Telefonem). „Morgenztg" podaje, że czeski minister spraw zagr., Dr B e n e s z, wystosował dnia 31 maja b. r. **pismo do Rady Ligi Narodów,** w którem zwraca uwagę na **napięcie, panujące między Polską a Republiką czesko-słowacką** z powodu sprawy Cieszyńskiego. Dr. Benesz protestuje **przeciw terrorowi** polskiemu (!!!) i twierdzi, że Polacy są zdecydowani za wszelką cenę uniemożliwić plebiscyt, a Czesi w przeciwieństwie do tego **stanowiska Polaków żądają jak najszybszego przeprowadzenia plebiscytu. Polacy nie przygotowują** list uprawnionych do głosowania, stosują terror (!!), wywołując przez to odwet czeski, który, według świadectwa samego hr. de M a n n e v i l l e jest jednakowoż o wiele spokojniejszy i rozsądniejszy od polskiego. Wywołuje to anarchię w kraju, której nie może opanować szczupłe wojsko Ententy.

Dr Benesz stwierdza, że trudno jest udowodnić, że wina leży po stronie Polaków, jest to jednak przekonaniem czesko-słowackiego rządu. Dr Benesz wskazuje na to, że polski rząd w szeregu aktów wystąpił przeciw rządowi czeskiemu, a minister P a t e k twierdził, że Polska nie uzna plebiscytu sfałszowanego, **zaś Sejm polski** uchwalił rezolucyę, **wzywającą do zerwania** stosunków dyplomatycznych **między** Polską a Czechami.

Dr Benesz protestuje w swem piśmie przeciw mowie posła Z a m o r s k i e g o, że wojna z Czechami byłaby najpopularniejszą wojną w Polsce. Pisma krakowskie i warszawskie codzień **grożą Czechom wojną. W przeciwieństwie do tego Czesi nie grozili Polsce wojną nigdy i starali się konflikt załagodzić (!!!).** Dr Benesz protestuje przeciw agitacyi wojennej groźnej dla całej Europy.

Czesi proszą, aby Liga Narodów wysłała specyalną misyę, celem zbadania stosunków w Ks. Cieszyńskiem. Wyniku takiego śledztwa Czesi się nie boją.

O swoich krokach uwiadomił Dr Benesz także konferencyę paryską.

W sprawie słowackiej.

Niezwykłych gości przyjęły w tych dniach prastare mury Krakowa. Od Trzciany i Namiestowa, dwóch miasteczek położonych w obrębie orawskiego terytoryum plebiscytowego, zawitali dnia 5 b. m. drodzy nam pobratymcy: Słowacy.

Przyszli, by poznać kraj nasz, silniejszymi sprządz się z nami węzłami, zapytać, jaki los ich czeka w razie związku politycznego z Polską. Na to ostatnie pytanie pragniemy rzucić dzisiaj parę uwag.

Gdy naddunajska monarchia legła w gruzach, zdawało się, że przed narodem słowackim zajaśniała prawdziwa jutrzenka swobody. Bagnety czeskie, przybyłe od zachodu, głosiły wyzwolenie, wolny byt państwowy, jaki zapowiadała już uprzednio znana umowa pittsburska. Ale jakże szybko prysły te obietnice, jak szybko rozwiały się nadzieje słowackiego narodu! Już po paru miesiącach nowego stanu rzeczy z całą wyrazistością zarysował się fakt, że Czesi zagarnęli Słowaczyznę nie po to, aby dać jej pełnię praw i swobód, lecz jedynie dla swoich niskich, egoistycznych celów. W pierwszym rzędzie chodziło im o liczebne wzmożenie własnego elementu przez zasymilowanie Słowaków, którzy w ich oczach nie stanowią odrębnego narodu o różnej kulturze, języku i piśmiennictwie, ale są szczepem czeskim, różniącym się jedynie dyalektycznie. Na drugim planie występuje czynnik gospodarczy: Słowaczyzna ze swemi bogactwami kopalnemi, ze swymi lasami, ma służyć jako teren dostarczający czeskiemu przemysłowi surowców, a zarazem jako teren zbytu dla przemysłu czeskiego. A wreszcie przez Słowacyę miał wieść kurytarz do Rosyi, która winna się stać tarczą opiekuńczą dla Pragi, gwarantką jej potęgi i pokojowego stosunku do Niemiec.

Te trzy linie wytyczne czeskiej polityki w stosunku do Słowaczyzny utrzymują się nadal z niegasnącą siłą, jakkolwiek oficyalne czynniki praskie usiłują je ukryć, nadać im inną treść.

Jak wobec takiego postępowania zachował się naród słowacki? Pozbawiony tradycyi własnej państwowości, niewyrobiony politycznie, ze szczupłą garścią inteligencyi, rozbitej na domiar na różne frakcye, nie zareagował z należytą mocą. W każdym razie ruch emancypacyjny istniał, rósł, potężniał, głuche niezadowolenie ogarniało coraz szersze masy ludowe. Wówczas to zaczęły świtać sympatye dla Polski, która miałaby stać się ochroną przeciwko zalewowi czeskiemu, miałaby dopomódz krainie z nad Wagu do uzyskania niezawisłości politycznej. Rychło spostrzegli jednak Czesi grożące im niebezpieczeństwo i zaczęli je zwalczać z właściwą sobie bezwzględnością, pozbawioną wszelkich etycznych podstaw. **Zawładnąwszy** olbrzymią częścią prasy słowackiej, jęli ją inspirować w duchu dla Polski w najwyższym stopniu niekorzystnym. Jak krwawa nić przewija się od szeregu miesięcy w dziennikach słowackich (nawet w organach „ludovej strany") zarzut, że Polska to jedno z najbardziej niedemokratycznych państw na świecie, gdzie drobna warstwa szlachty uciska masy ludowe, wysysa z nich soki żywotne i w nieprzepartym pędzie wyciąga na wszystkie strony chciwe dłonie, by jak najwięcej ziem zagrabić. (Typowy taki artykuł w „Slovenských Hlasach" Nr. z 24/V.). Przytem Polska to kraina śmierci, w której króluje głód i nędza — to kraina nierobów i próżniaków. — Rzecz jasna, że taka zwarta kampania kłamstw nie mogła przychylnie dla nas usposabiać mas słowackich, że sympatye ku Polsce zaczęły nieco stygnąć.

Polsce, zajętej budową swych granic, organizacyą wewnętrzną, gojeniem ran, zadanych przez wojnę, trudno było dotąd zająć się żywiej sprawą swych południowych braci. Ale dziś, kiedy problem wschodni znajduje się w stadyum pomyślnej likwidacyi, kiedy pod budowę wewnętrzną położono niespożytej mocy podwaliny, wypada jej więcej uwagi, więcej pracy poświęcić kwestyi słowackiej. Myśli przewodnie w tej mierze zostały już wytknięte. N a p o ł u d n i o w y c h r u b i e ż a c h R z e c z y p o s p o l i t e j p r a g n i e m y u j r z e ć „S a m o s t a t n e S l o v e n s k o", n i e p o d l e g ł ą, s a m o d z i e l n ą S ł o w a c y ę. Ta przyszła Słowacya nie będzie uciskana kulturalnie, nie będzie ziemią wyzyskiwaną gospodarczo przez Czechów, nie będzie kurytarzem do Rosyi, ale mieć musi zupełną swobodę rozwoju własnego życia, własnej polityki zagranicznej. W Słowakach chcemy mieć braci sprzymierzeńców, każdemu ich odruchowi wyzwoleńczemu podamy nasze dłonie, pospieszymy z pomocą.

Czy jednak z tem stanowiskiem nie stoi w sprzeczności fakt, że orawski teren plebiscytowy objął także dwa wymienione miasteczka i kilkanaście wsi słowackich? Czy nie zakrawa to na chęć zaboru i oderwanie od etnograficznej masy słowackiej pewnej części? Nie! Polska nie miała nigdy i nie ma zamiaru zagarnąć wspomnianego pasa na swoją w ł a s n o ś ć. Ma on stanowić jedynie r e z e r w a t, posiadający najpełniejszą autonomię, rezerwat, który Polska gotowa każdej chwili zwrócić Słowaczyźnie, gdy ta wywalczy sobie niepodległość. Stworzenie takiego Piemontu ma rozpalić w słowackim narodzie i d e ę s a m o d z i e l n o ś c i, podniecić go do zrzucenia kajdan, pokazać, że Polacy naprawdę i szczerze pragną wyzwolenia słowackiego ludu.

Wierzymy głęboko, że samodzielna Słowaczyzna nie jest dalekosiężnem marzeniem, lecz niezadługo przyoblecze się w rzeczywiste kształty. Wierzymy również, że ziarno zawiści, rzucone przez Czechów między dwa bratnie narody nie wyda owoców, że ludność Trzciany, Namiestowa i wsi sąsiednich obdarzy zaufaniem Polskę i w y b i e r a j ą c c z a s o w e z n i ą w s p ó ł ż y c i e, s p e ł n i w a ż n y k r o k n a d r o d z e z d o b y c i a z u p e ł n e j n i e z a w i s ł o ś c i.

My, Polacy, danych obietnic nigdy nie łamiemy.

Robota czeska w Paryżu.

Czeski minister spraw zagranicznych p. Benesz **udał się,** jak wiadomo, do Paryża i Londynu, **aby tam** prowadzić tradycyjną politykę czeską, **skierowaną** przeciw państwu polskiemu. **Prasa** czeska donosi, że Polska w zamian za **ofenzywę na** wschodzie otrzyma odszkodowanie **w księstwie** Cieszyńskiem. **P.** Benesz **różnych sposobów używa,** aby cel polityki czeskiej osiągnąć, **konferuje** z wysłannikiem rządu bolszewickiego Krasinem, innymi politykami i nie zaniedbuje żadnego sposobu, aby tylko nam zaszkodzić. I tak z końcem maja b. r. p. Benesz spowodował umieszczenie w piśmie francuskiem „Radical" następującej wiadomości:

„Władze podporządkowane komisyi cieszyńskiej zatrzymały wczoraj na stacyi w Bielsku wagon karabinów, skierowanych z Galicyi na terytoryum Śląska Cieszyńskiego w celu rozdania ich ludności. Rząd czesko-słowacki żywi podobno zamiar wyzyskania tego incydentu dla dowiedzenia, że istotnymi inicyatorami anarchii na terytoryum plebiscytowem byli Polacy. Powiadają w Pradze, że p. Benesz, minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Czesko-Słowackiej, przebywający obecnie w Paryżu, doniesie bezzwłocznie Radzie Ambasadorów o owym incydencie. Terror panuje podobno na terytoryum plebiscytowem w Skoczowie, pod Bielskiem. W oczach komisyi zrabowano podobno sklepy. Komisya zdecydowała zorganizować trybunały wojskowe. Ostatnia mowa p. Patka, oskarżającego Czechów o organizowanie terroru wywołała rzekomo takie oburzenie w Pradze, że rząd czesko-słowacki nosi się z zamiarem natychmiastowego zwrócenia się do Ligi Narodów z prośbą wysłania na miejsce specyalnej komisyi dla stwierdzenia, że Polska wysłała broń na terytoryum plebiscytowe dla sterroryzowania ludności. Powiadają, że walka między Czechami a Polakami na obszarze Cieszyńskiego wzmogła się ogromnie i grozi zamąceniem pokoju w Europie środkowej".

Że Czesi przy podawaniu tego kłamstwa nie mieli czystego sumienia, wskazuje fakt, iż w powyższym komunikacie jest pełno zastrzeżeń w rodzaju: „podobno", „powiadają", „rzekomo". Znany korespondent, K. Smogorzewski, udał się więc do p. Benesza w celu wyjaśnienia tej sprawy. Gdy p. Smogorzewski zwrócił uwagę na powołany komunikat w piśmie „Radical" i oświadczył, że należałoby z tego wnioskować, iż stosunki dyplomatyczne między Polską a Czechami są naprężone, oświadczył p. Benesz, że rzeczywiście są one mocno naprężone i j e s z c z e się p o g o r s z a. (Czy także po świeżem rozbiciu bolszewików przez wojska polskie na froncie północnym? przyp. Red.).

Następnie wywodził p. Benesz, że stan taki nie jest winą Czechów i okazywał depeszę, według której Sejm polski domaga się zerwania z Czechami stosunków dyplomatycznych (?!). Oczywiście pokazał tą depeszę Francuzom i Anglikom, aby sądzili, że to nie Czesi zaczynają. Przeciwnie, Czesi, według twierdzeń p. Benesza, uczynili wszystko, co było w ich mocy, aby zatarg o Śląsk Cieszyński się nie za-

ogniu (?). To też nie są w żadnym stopniu odpowiedziami za to, że sytuacya jest dziś groźna.

P. Benesz oświadczył dalej, że jest przeciwny wszelkiemu tonowi pojednawczemu w stosunku do Polski, ponieważ ton pojednawczy uważałby za dowód słabości. Skarżył się następnie na prasę polską, a zwłaszcza krakowską, gdyż „dziś wszystkie dzienniki polskie bez różnicy odcienia czy partyi, pełne są ordynarnych wymysłów, napaści i kłamliwych insynuacyi pod adresem Czechów“. Musiał jednak p. Benesz zamilknąć, gdy nań p. Smogorzewski zwrócił uwagę, że nie kto inny, jak Czesi zagmatwali sprawę Cieszyńską, napadając na Polaków w dniu 23 stycznia 1919 r., oraz, że prasa czeska pierwsza zaczęła pisać o Polsce w tonie nadzwyczaj nieprzyzwoitym.

Zaiste dziwne jest stanowisko Czechów i nie zrozumiałe ich postępowanie. Gdy sami popełniają [illegible] i wywołują w następstwie samoobronę ze strony zagrożonych, robią alarm, że się im dzieje krzywda i że są prześladowani. Jednak ich zachłanność, bezwzględność i niepowściągliwość w środkach oraz perfidia są już dobrze znane, by ktokolwiek przy ocenie ich postępowania mógł mieć jakąś wątpliwość.

Stosunek Polski do Ukrainy.

„Neue Freie Presse“ ogłasza interview swego warszawskiego korespondenta z prezydentem ministrów Skulskim. Zaznaczywszy doniosłość roli Rzeczypospolitej, jako największego czynnika na wschodzie Europy, korespondent „Presse“, nawiązując do ostatniej ofensywy polskiej na Ukrainie, przeszedł do zagadnień politycznych i zapytał p. Skulskiego na jakiej podstawie ma się ukształtować przyszły stosunek polsko-ukraiński?

— Czy p. prezydent ministrów przewiduje możność sojuszu polsko-ukraińskiego?

— Nasze obecne porozumienie — oświadczył p. Skulski — dotyczy się jedynie wyparcia wojsk bolszewickich z Ukrainy i zabezpieczenia niepodległości tego kraju. Nasze armie pozostaną na Ukrainie tylko tak długo, jak tego będzie wymagała sytuacya militarna. Uregulowanie naszego przyszłego stosunku do Ukrainy było brane pod uwagę, jednakowoż jedynie pod względem gospodarczym. Ale i tutaj także nie żądamy jakichś monopoli. Zastrzegamy się tylko, że Polska nie będzie gorzej traktowana, niż inne kraje.

Uzyskawszy na to zgodę Ukrainy. Wymuszenie sojuszu uważalibyśmy za wielki błąd polityczny.

— Panuje przekonanie, że obecna kampania może narazić Polskę na niebezpieczeństwo ze strony zranionej dumy narodowej rosyjskiej.

— My nie chcemy się bynajmniej mieszać w wewnętrzne sprawy Rosyi — odpowiedział prezydent ministrów. Byłoby niewłaściwem twierdzenie, że chcemy wydzierać Ukrainę Rosyi. Rosya sowiecka zgadza się przecież na niepodległość Ukrainy. Wyjątek na prezydenta Ukrainy bolszewickiego kandydata, Rakowskiego. My popieramy na to stanowisko Petlurę. Zresztą pozostawiliśmy Ukrainie najzupełniej wolną rękę. Z tą chwilą, kiedy jej niepodległość będzie zabezpieczona, może rozważyć przyłączenie się do rosyjskiej federacyi, jak i zawrzeć sojusz z Polską.

Pod względem wojskowym nie przedstawia dla nas Rosya sowiecka żadnego niebezpieczeństwa. Zniszczenie [illegible] wojennego są możliwe; ale ostatecznie niepodległość Ukrainy i wzmocnienie przez to bezpieczeństwa Polski — już dzisiaj wydaje się być zapewnione.

— Czy stronnictwa sejmowe akceptują kierunek polityki rządowej?

— Rząd opiera się na silnej większości, którą tworzą t. z. partye ludowe. Narodowa Demokracya wysuwa inny plan załatwienia kwestyi granic wschodnich. Nie troszczy się o niepodległość Ukrainy, chce ona pertraktować z Rosyą o wspólną polsko-rosyjską granicę. Rząd żąda jednak uznania przez Rosyę granicy z 1772 r. Ludy kresowe, [illegible] manifestem Naczelnika Piłsudskiego, prawo samostanowienia o swej przynależności państwowej.

— Czy należy uważać polską ofenzywę za ukończoną, czy też mamy się spodziewać dalszych operacyi wojskowych?

— Polska zachowuje się wyczekująco. Jesteśmy gotowi, jak to zaznaczyłem na posiedzeniu Izby, w każdej chwili przyjąć rosyjską propozycyę pokojową. Obecne położenie strategiczne pozwoli nam zgodzić się i na inne miejsce rokowań, byleby tylko dawało ono tę gwarancyę, co Borysów. Jeżeli jednak bolszewicy trwają przy swoich planach ofenzywnych, to i my wyciągniemy z ich stanowiska wszelkie konsekwencye.

KRONIKA.

Kraków, 8 czerwca.

PROCESYE BOŻEGO CIAŁA. Mimo niepewnej pogody, w niedzielę przedpołudniem odbyła się w Rynku głównym doroczna procesya Dominikańska, po południu zaś procesya kleparska z kościoła św. Floryana, która przeszła wśród bicia dzwonów i śpiewów ulicami Basztową, Długą i św. Filipa. W procesyach wzięły udział bractwa z [illegible] i chorągwiami. Stowarzyszenia i tysiące wiernych.

MŁODZIEŻ KU CZCI SŁOWACKIEGO. Wczoraj o godz. 7 i pół rano odbyło się nabożeństwo na Wawelu [illegible] krakowskich zastępów męskich i żeńskich. Po nabożeństwie do młodzieży, ustawionej w dziedzińcu arkadowym, przemówił w gorących słowach jeden ze starszych uczniów, podnosząc w wymownych słowach wielkość autora „Króla-Ducha“ i żądając, by prochy jego spoczęły na Wawelu obok prochów Mickiewicza. Następnie młodzież udała się w pochodzie ulicą Straszewskiego na ul. św. Anny, gdzie, przy dźwiękach orkiestry gimn. św. Anny, przedefilowała przed sztandarami. Wieczorem w teatrze im. Słowackiego odbyło się uroczyste, amatorskie przedstawienie „Złotej czaszki“.

Uroczysty wieczór poprzedziło bardzo ładne przemówienie prof. Chrzanowskiego, następnie młodociani amatorzy odegrali 5 scen „Złotej czaszki“. Przedstawienie wypadło nadzwyczaj sympatycznie. Wyróżnił się p. Proener w roli Gąski, a przemiłą i bardzo ładniutką Agnieszką była p. Dolińska. Reszta zespołu wywiązała się poprawnie ze swego zadania.

WIECZORNICA SŁOWACKA. Dla przybyłej w sobotę wycieczki słowackiej z orawskiego terenu plebiscytowego urządzono w niedzielę wieczorem w refektarzu franciszkańskim. Na wieczornicy zebrali się wszyscy członkowie wycieczki. Słowacy i Słowaczki, w liczbie 75 osób, z Trzciany, Namiestowa, Chyżnego, Pothory i t. d. Przyjęcie było bardzo serdeczne. Powitalne przemówienie wygłosił prof. Szajnocha, poczem po słowacku przemawiał dyr. Zawiliński. W imieniu Słowaków, jako uczestnik wycieczki, wygłosił serdeczne przemówienie notaryusz Bobuček ze Trzciany, po nim znany przywódca Orawiaków, ks. Machay, gorąco oklaskiwany. W imieniu armii powitał braci Słowaków gen. Truszkowski, po nim przemawiał rektor Estreicher. W imieniu Słowaków zabrał głos ks. Sikora, uczestnik wycieczki, oraz p. Janczin, pierwszy Słowak-słuchacz Uniw. Jagiellońskiego. Od serca idące przemówienie wygłosił znany działacz orawski, Borowy. Infulat Wadolny i ks. Sikora wygłosili pożegnalne i dziękczynne przemówienia. Podczas wieczornicy przygrywała muzyka wojskowa, uczestnicy i uczestniczki wycieczki odśpiewali swój hymn narodowy słowacki, oraz śpiewali szereg swoich piosenek ludowych. Chór prof. Bursy wykonał pieśń górali z „Halki“ i kilka innych utworów, wszyscy zebrani chórem śpiewali „Rotę“, a na zakończenie „Ojczyznę wolność pobłogosław Panie!“

ZWIĄZEK POLSKO-SŁOWACKI. Z okazyi pobytu Słowaków w Krakowie, ukonstytuował się dnia 7 b. m. Związek polsko-słowacki, jako sekcyi nieczynnego chwilowo Towarzystwa Słowiańskiego, pod przewodnictwem dyr. Romana Zawilińskiego. Związek ma na celu zbliżenie się i wzajemne poznanie dwu bratnich, tak bliskich pod każdym względem narodów, na gruncie towarzyskim i kulturalnym.

POŻEGNANIE KURSU PLEBISC. HALLERCZYKÓW-GÓRNOŚLĄZAKÓW odbyło się w w refektarzu OO. Karmelitów. Wieczornicę zagaił prof. Pachoński, który w imieniu Tow. obrony kresów zachodnich przypomniał im dotychczasową taktykę Prusaków względem rodaków, ich wieloletnią poniewierkę, spowodowaną wojną, ich najbliższy program pracy, a zarazem wielką odpowiedzialność za jej wyniki przed potomnością. W serdecznych słowach żegnali ich następnie prof. Gruszecki i dyr. Wesołowicz. Zabierało głos również kilku Górnoślązaków, a wśród nich Piechoczek złożył szczere podziękowanie Towarzystwu za miłe przepędzone chwile w Krakowie, a gronu nauczycielskiemu za pracę nad nimi.

Z KOMISYI APROWIZACYJNEJ. Wczoraj w magistracie odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, przy współudziale delegata Min. aprow. r. Krupińskiego i delegata Urzędu badania cen. Referat o stanie aprowizacyi miasta wygłosił sekr. mag. Moskal. Mąki otrzymało miasto od kwietnia do 30 maja 144 wagony, z czego pożyczono Zagłębiu węglowemu w Chrzanowie, a także kopalniom w Wieliczce i Bochni, 30 wagonów. Dnia 4 b. m. częścią przybyło, częścią zapowiedziano 60 wagonów. Z zapasu tego przeznaczono 15 wagonów na deputaty robotnicze, reszta wystarczy na chleb na przeciąg 3 tygodni. Ziemniaków od 2 marca przybyło 278 wagonów, z czego do dzisiejszego dnia pozostało 20. Tłuszczów Kraków nie otrzymał żadnych. St. r. mag. Sawiński motywował wniosek, aby zaprotestować przeciw rozporządzeniu Min. aprowizacyi, mocą którego 6 wsi podkrakowskich, dotychczas aprowizowanych przez starostwa, miałoby obciążyć magistrat krakowski staraniem o ich aprowizacyę. Po dyskusyi wniosek magistratu przyjęto. Dalej przyjęto następujący cennik na owoce: wiśnie I sorta 1 klgr. 35 kor., II sorta 30 kor., II sorta 20 kor.; czereśnie 30, 25 i 15 kor.; truskawki 40 i 30 kor.; agrest 12 i 10 kor.; borówki 10 i 8 kor.; poziomki 35 i 30 kor.; porzeczki 20 i 15 kor.; maliny 25 i 20 kor. Wkońcu nastąpiła dyskusya w sprawie cennika masarskiego. Po wysłuchaniu opinii przedstawiciela masarzy, uchwalono następujące ceny: 1 klgr. szynki praskiej wędzonej 80 mk., gotowanej (w całości) 84 mk., (krajanej) 94 mk., 1 klgr. polędwicy pieczonej 84 mk., 1 klgr. karczku surowego wędzonego 80 mk.; kiełbasa: surowa 60 mk., polędwicowa 94 mk., siekana 74 mk., krajana 80 mk.; wędzonka surowa 84 mk., gotowana 92 mk.; salceson 60 mk., sadło i biel 80 mk, słonina biała 80 mk., smalec 94 mk., wieprzowina 60 mk.

BUDOWA NOWYCH DOMÓW. Dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Sarego wspólne posiedzenie sekcyi skarbowej, komisyi mieszkaniowej i gruntowej Rady miejskiej, na którem przyjęto wnioski magistratu co do przystąpienia gminy miasta Krakowa do spółki mieszkaniowej z udziałem 2.000.000 marek w gruntach. Na razie uchwalono oddać na ten cel 4 parcele na gruntach pofortyfikacyjnych i parcele na gruntach przy ul. Słonecznej w dz. XII. Następnie uchwalono przyjąć pożyczkę w kwocie 5,000.000 koron, udzieloną gminie przez rząd z państwowego funduszu mieszkaniowego, na akcyę budowlaną w Krakowie i przystąpić do budowy trzech 3-piętrowych domów w dz. XII. Wreszcie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej działalności urzędu mieszkaniowego w Krakowie.

SZLACHETNY ZAPIS. Zmarły przed kilku miesiącami ś. p. Kazimierz Krzyżanowski, ongiś nauczyciel gimnazyalny, później zaś urzędnik miejs. Kasy oszczędności i właściciel realności w ul. Zwierzynieckiej, zapisał ponad 200.000 K na Tow. Dobroczynności i ochronę dzieci katolickich, zostających pod opieką kościelną. Egzekutorami testamentu są prezydent sądu Stawarski i adwokat Dr Olearski.

PROWOKACYA ŻYDOWSKA. Donoszą nam, że podczas niedzielnej procesyi Bożego Ciała w Podgórzu na jednym z balkonów w Rynku, pod którym urządzony był ołtarz, stała rodzina żydowska. Gdy procesya nalazła się u ołtarza, mały żydziak, przeszkadzając modlącym, zaczął na cały głos liczyć księży. Publiczność katolicka głośno zareagowała, żądając, aby opuszczono balkon. Na to starsi się usunęli, mały żydziak jednak pozostał na balkonie, zachowując się, jak poprzednio. Prowokacya ta wywołała wśród uczestników procesyi niezwykłe wzburzenie.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracyi odbędzie się we wtorek (dziś) o godz. 7 i pół wieczór w lokalu przy placu Maryackim l. 2, II p. Na porządku dziennym dyskusya o zjazdach stronnictw robotniczych i ich programach.

WSTRZYMANIE RUCHU TRAMWAJOWEGO. Z powodu mającej odbyć się procesyi z kościoła św. Barbary w dniu 11 b. m., magistrat wstrzymuje ruch tramwajowy, oraz kołowy tego dnia między godz. 5 a 8 i pół wieczorem na Małym Rynku, placu Maryackim i w ul. Siennej.

SAMOCHODY NA DRODZE KRAKÓW—MIECHÓW. Ponieważ szoferzy na tej drodze jeżdżą z nadmierną szybkością i wbrew przepisom o szybkości jazdy, krak. dyrekcya policyi ostrzega szoferów przed surową odpowiedzialnością, na jaką się narażają, przekraczając przepisy samochodowe.

GAZETY DLA ŻOŁNIERZY W POLU. Oddział inform. D. O. G. komunikuje: Dla zabezpieczenia jak najrychlejszego dostarczania gazet żołnierzowi w polu należy wyszczególniać, oprócz imienia i nazwiska abonenta, także jego przydział służbowy i numer poczty polowej, bez wymieniania nazwy miejscowości. Umieszczanie samej nazwy miejscowości lub też obok numeru poczty polowej opóźnia doręczenia gazety adresatowi.

SZPIEGOSTWO. Władze wojskowe aresztowały 2 osobników, podejrzanych o szpiegostwo. Jeden nosił mundur kapitana, drugim jest żyd T. Szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano Rozalię Kasperkiewicz ze Lwowa, która przychwycono na kradzieży strychowej w realności przy ul. Pańskiej l. 9. Poprzednio dwukrotnie dokonano kradzieży na tym strychu i Kasperkiewiczowa jest o nie podejrzana. — Aresztowano żyda Mojżesza Kremera, który niósł tobół skradzionej bielizny.

ECHA WŁAMANIA DO URZĘDU DRZEWNEGO. W związku z niedawnem aresztowaniem J. Pajdy, współwinnego włamania do Urzędu drzewnego przy ul. Basztowej w Warszawie, aresztowano dalszego członka tej szajki.

DOBRANA PARA. Aresztowano parę narzeczonych: Henryka Ankla i Józefę Pytlak, u których zakwestyonowano znaczne ilości garderoby, kosztowności, oraz gotówkę 20.000 mk., 5 dol. srebrnych i 842 kor. czeskich.

OKRADANIE SŁUŻBODAWCY. Stan. Rusek, wł. real. w Zwierzyńcu, doniósł policyi, że służąca jego, 18-letnia Julia Landsman, w nocy z 2 na 3 b. m. skradła mu garderobę i bieliznę, wartości 19.000 mk. i 5000 mk. gotówką i zbiegła prawdopodobnie do Lwowa.

UPADEK Z HUŚTAWKI. St. Kubacki, kuchcik, huśtał się na „amerykańskiej“ huśtawce przy ul. Starowiślnej. Naraz podczas zabawy zerwała się linka i Kubacki spadł na ziemię, doznając licznych kontuzyi na całem ciele. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

Z Polski i ze świata.

ARESZTOWANIA HURTOWNIKÓW. Od szeregu miesięcy rząd nie wydaje pozwoleń na przywóz do Rzeczypospolitej delikatesów, jak: figi, daktyle, rodzynki, orzechy itp., jako artykułów zbytku. Mając powyższe na względzie, komisarz Ministerstwa aprowizacyi zwrócił uwagę, że, pomimo niewydawania pozwoleń, sklepy przeładowane są właśnie artykułami zbytku, brak natomiast artykułów najpierwszej potrzeby, lub cena tych artykułów w handlu prywatnym jest bardzo wygórowana. Sklepy, jako detaliści, artykułów zbytku nie sprowadzają, należało więc szukać przyczyn nadmiaru tych artykułów u hurtowników. W tym celu komisarz Ministerstwa aprowizacyi dokonał w Warszawie rewizyi u detalistów i hurtowników. Rezultaty rewizyi wykazały, że niektórzy hurtownicy posiadali obfite zapasy fig, daktyli, rodzynków itp., przyczem nie mogli się wylegitymować posiadaniem pozwolenia na przywóz tych artykułów z poza granic kraju, nabywali zaś te towary w Krakowie. Należy podkreślić, że niektóre solidne firmy, podejrzewając nadużycia, towarów tych w Krakowie nie kupowały, tem samem nie pomagały przemytnictwu.

Komisarz polecił aresztować hurtowników: Gustawa Orfingera, Stopnickiego, Borensteina, a nadto wydał polecenie aresztowania Dreimana Ajermana i Lisa. Dalsze dochodzenia w toku.

PRZECIW GWAŁTOM CZESKIM NA ŚLĄSKU. Dnia 1 b. m. odbył się w Białej olbrzymi wiec manifestacyjny na Placu Wolności w Białej. Przybyło przeszło 15.000 robotników polskich i niemieckich bez różnicy stronnictw. Po przemówieniach kilku robotników, uchwalono jednomyślnie energiczny protest przeciw zbrodniom i gwałtom czeskim na Śląsku Cieszyńskim, przeciw stronniczemu urzędowaniu alianckiej komisyi plebiscytowej, wreszcie przeciw zarządzeniom tej komisyi w sprawie szkolnictwa, administracyi i stanu wyjątkowego. Następnie tłum udał się na rynek w Bielsku, gdzie mimo stanu wyjątkowego i zakazu zgromadzenia pod gołem niebem, odbyto drugi wiec. Zgromadzenie zakończono rotą: „Nie będziesz Czechu miał z nas sług, tak nam dopomóż Bóg“, poczem uczestnicy wiecu rozeszli się w spokoju.

POZNAŃ WOBEC WIEŚCI ŚLĄSKICH. W pismach poznańskich czytamy: W piątek rozeszły się po Poznaniu pogłoski, że na Śląsku Górnym wybuchła ruchawka niemiecka, skierowana przeciwko Polakom i Entencie, a wywołana przez żołnierzy niemieckich, którzy po cywilnemu, napływali od dłuższego czasu na Śląsk, oraz przez miejscową ludność niemiecką.

Podnietę do wybuchu dało podobno zachowanie się władz angielskich na terenie plebiscytowym. Jest faktem, że po ostatnich wypadkach w Bytomiu, podczas manifestacyi ludności niemieckiej obnoszono na rękach po ulicach miasta oficerów angielskich wśród okrzyków: „Hoch England“.

Na wiadomość o wybuchu na Śląsku, ludność polska w Poznaniu urządziła kontr-manifestacyę, przyszło do ekscesów pod niemieckim hotelem „Bristol“, którym kres położyła żandarmerya.

SAMOBÓJSTWO AGITATORA BOLSZEWICKIEGO. W pociągu, dążącym, kilka dni temu, z Poznania do Gniezna, w przedziale czwartej klasy wygłaszał pewien robotnik podburzające mowy. Trafił jednak na niewdzięcznych słuchaczy, którzy nietylko go poturbowali, ale zamierzali bolszewika oddać w ręce żandarmów w Biskupicach. Agitator nie czekał już tej chwili, ale wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Znaleziono przy nim sporo bibuły bolszewickiej.

ZASTOSOWANIE METOD FORDA W POLSCE. Z zadowoleniem trzeba zaznaczyć, że obecnie nietylko powstają licznie nowe a bardzo ważne przedsiębiorstwa polskie, ale jednocześnie twórcy ich wprowadzają najnowsze metody w organizacyi pracy.

Ostatnio naprzykład założyciele Krajowej Spółki samochodów zamierzają w organizowanej fabryce zastosować system Forda, gdzie prócz zwykłych akcyonaryuszów każdy pracownik fabryki od dyrektora do stróża jest jednocześnie akcyonaryuszem. Gdy Ford w fabryce swojej wprowadzał ten system, śmiali się z niego zarówno przemysłowcy, jak i robotnicy. Po kilku jednak latach zakłady Forda rozrosły się w największą na świecie fabrykę samochodów, przynoszącą bajeczne dochody. Jednocześnie robotnicy Forda stali się przedmiotem zawiści wszystkich robotników amerykańskich, zazdroszczących im wysokich zarobków i nie mniej dochodów, jako akcyonaryuszy. Zastosowanie tej metody przez spółkę samochodową posiada w naszych warunkach jeszcze jedną cenną zaletę. Zapewnia to mianowicie przedsiębiorstwu wydajną pracę i wyklucza ciągłe strajki, tak rujnujące normalną pracę i kalkulacyę.

BELA KUHN U SACHERA. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Bela Kuhn, krwiożerczy przywódca bolszewików węgierskich, potwór, mający na sumieniu tysiące pomordowanych ofiar, korzysta z zupełnej swobody, pomimo, że internowany jest „pro forma“ w Steinhofie (zakład dla umysłowo chorych). Widywany on jest bardzo często na ulicach Wiednia, oraz w słynnej restauracyi Sachera, gdzie zajada najlepsze i najdroższe smakołyki.

LIGA NIEKUPUJĄCYCH przez czerwiec i lipiec zawiązała się w Paryżu. Gdyby równocześnie powstały takie ligi w kilku innych krajach, pasek na ubrania, buty, bieliznę, kapelusze filcowe, pończochy, skarpetki, krawaty... pękłyby z ogromnym trzaskiem. Spróbujmy!

Zawiadomienia i komunikaty.

POPIS UCZENIC STEFANII GEBAUER GNATOWEJ odbył się dnia 6-go czerwca b. r. w sali kollegium wykładów z licznym współudziałem uczenic i zaproszonych gości. Wszędzie dało się odczuć staranną naukę i poprawne wykonanie. Ze śpiewu solowego na pierwszy plan wybiły się: Olekséwna, Muzykówna i Schröderówna o dobrze postawionych głosach i wyrobionej technice, tak i z nauki fortepianu na uznanie zasłużyły: Łasińska, Jakubcówna, Zamorska, Karpińska i wiele innych, które produkowały się bez zarzutu.

ULGI W PENSYONATACH ZAKOPANEGO DLA INTELIGENCYI. Związek inteligencyi polskiej uzyskał, za poparciem pań miejscowych w Zakopanem, 450 miejsc ulgowych w pensyonatach w Zakopanem dla inteligencyi z całej Polski. Z tego dla Krakowa 117 miejsc o zniżce 50 proc. za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Miejsca te rozłożone są na 3 miesiące: od 15 czerwca do 15 września. Zgłoszenia o takowe przyjmuje biuro Związku, ul. Straszewskiego l. 28, od g. 10—12 rano do 10 b. m. włącznie.

POWRÓT INWALIDÓW Z SYBERYI. Sekcya wywiadowcza Czerw. Krzyża w Krakowie donosi, że do kraju wróciło 400 inwalidów z Syberyi, rodziny mają być zawiadomione telegraficznie.

POLSK. TOW. KRAJOZNAWCZE ogłasza konkurs na fotografię amatorską z zakresu krajoznawstwa, osadnictwa, etnografii, dzieł sztuki etc., z terminem do 15 września b. r. Do konkursu stanąć mogą tylko fotografowie-amatorzy. Informacyi udziela p. Wł. Skąpski, Kraków, Rynek gł., 9, firma Photo, od godz. 3—6 po poł.

WYDAWANIE CHLEBA. Magistrat zawiadamia, że od wtorku 8 b. m. konsumenci, przydzieleni do poboru chleba w kat. Spółce handlowej, a poprzednio do piekarni Kozłowskiego, mają zgłaszać się po chleb w sklepie Jana Kwiatkowskiego, Mały Rynek l. 5. Niepobrany chleb za poprzedni tydzień będzie jeszcze wydawał sklep rejonowy Spółki handlowej.

PODWYŻSZENIE CENY NAFTY. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia cen frachtu kolejowego, ustalono cenę detaliczną nafty za 1 litr na 4 kor. 30 hal. Ze względu na zmniejszony kontyngent nafty dla Krakowa na miesiące letnie, zmniejszoną została dotychczasowa miesięczna racya nafty: dla gospodarstw domowych 1 litr, dla realności piętrowych 1 litr, dla realności parterowych pół litra, dla przemysłu 1 litr; właściciele sklepów nie otrzymają przydziału nafty. W najbliższych dniach będzie wydawana nafta na maj i czerwiec, za zaległe zaś miesiące o ile rafinerye nadeślą zaległy kontyngent.

Wiadomości kościelne.

MSZA ŚW. Arcybractwa Przenajśw. Sakramentu odprawioną zostanie we czwartek 10 b. m. w kościele Felicyanek o godz. 8.

W KOŚCIELE SS. DOMINIKANEK we czwartek dnia 10 b. m. o godz. 6 wieczorem nieszpory, poczem procesya z Ewangeliami. W piątek dnia 11 b. m. w uroczystość Najśw. Serca P. Jezusa całodzienna adoracya Najśw. Sakramentu; Msza św. o godz. 7 i 8 rano, zakończenie o godz. 6 wieczorem.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś premiera doskonałej komedyi francuskiej p. t. „Bęben“, która z olbrzymiem powodzeniem obiegła sceny polskie i europejskie. Tytułową postać odtwarza p. Morska, inne zaś role spoczywają w rękach pp.: Kolman, Czarneckiej, Jarnińskiego i innych. Reżyseruje dyr. Jarniński. „Bęben“ powtórzony będzie jutro, pojutrze i w sobotę. W piątek „Gęsi i gąski“.

Z TEATRU „BAGATELA“ komunikują: Dzisiaj i jutro „Ziuta moja żona“ z Mieczysławem Frenklem. We czwartek 10 b. m. na ogólne żądanie raz jeszcze „Pan poseł“, który w piątek ustąpi miejsca „Grubym rybom“ Bałuckiego, z udziałem M. Frenkla w roli Wistowskiego.

Z TEATRU NOWOŚCI komunikują: Premiera ostatniej nowości O. Straussa „Muzykanci wiejscy“, operetki w 3 aktach, odbędzie się w środę 9 b. m. w teatrze Nowości.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek 8 b. m.: „Zazdrość“ Arcybaszewa.
Środa 9 b. m.: „Polowanie na mężczyznę“ Donnay'a.
Czwartek 10 b. m.: „Zazdrość“ M. Arcybaszewa.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Wtorek 8 b. m.: „Bęben“.
Środa 9 b. m.: „Bęben“.
Czwartek 10 b. m.: „Bęben“.

Repertuar „Bagateli“.

Wtorek 8 b. m.: „Ziuta moja żona“ z Frenklem.

Repertuar teatru „Nowości“.

Wtorek 8 b. m.: „Generał huzarów“.

Teatr miejski im. Juliusza Słowackiego.

„Zazdrość“ — dramat w 5 aktach M. Arcybaszewa, przekład Julii Beaupre.

Tołstoj, Dostojewski, Turgeniew, Mereżkowski, Czechow i Andrejew nauczyli nas respektu dla literatury rosyjskiej. Nie wynika stąd jednak, ażeby istniała u nas tak wielka potrzeba importu dzieł piśmiennictwa rosyjskiego, żeby nawet tandeta nikłych talentów petersburskich, moskiewskich czy charkowskich miała liczyć na nasze uznanie. Wiemy dobrze, ile beletrystyka współczesna zawdzięcza genialnej psychologii Dostojewskiego, wiemy jaką miarą mamy oceniać historyozoficzne studya kultury europejskiej Mereżkowskiego. Zdrowy rozsądek i krytycyzm chroni nas na szczęście przed popadnięciem w śmieszny snobizm wobec wątłych elaboratów dramatycznych rosyjskiej proweniencyi. Należy do nich w całej rozciągłości „Zazdrość“ Arcybaszewa. Biedny Otello pękłby ze śmiechu na widok Sergjusza Piotrowicza, który przy pomocy aż dwóch karykatur Jagona i pięciu zalotników żony swojej, Heleny Pawłówny, przez pięć aktów udowadnia widzowi, że po wypiciu całej beczki kwasu, zrobionego na deszczówce, ma... szczególną obstructio amorosa. Sergjusz ma na sobie wszelkie znamiona kwaśnego pessymizmu rosyjskiego. Pessymiści bywają deterministami. Sergjusz ożenił się z pulchniutką gąską, Heleną. Tak jakoś dzieje się na świecie, że wielu ludzi ma silny apetyt na widok lada gęsi. Do pani Heleny przystawia się więc książę Laberijani, student Sierosza, porucznik Iwanow, doktor Kowalenko i nawet lokaj Piotr. Sergjusz nie jest niestety deterministą. Z końcem każdego aktu bierze na zazdrość i to coraz silniejsze dawki, które mu podają zalotnicy Heleny w przypadkowych zbiegach okoliczności. Na wolnym ogniu afektów sześciu mężczyzn rumieni się smakowita gąska, a Sergjuszem targa niepewność, czy to on sam tylko delektuje się jej soczystą kobiecością, czy to wspólny bankiet. Obstructio amorosa grozi mu tymczasem zupełnem zatruciem organizmu. Zaniepokojeni tym jego stanem przyjaciele, Andrzej Iwanowicz (z gatunku hippopotamus amphibius) i stary cymbał Szymon Szymonowicz, starają się mu ulżyć zastosowaniem najradykalniejszych środków, jakieby pomogły i wielorybowi. Bez rezultatu. Dopiero na samym końcu piątego aktu biedny Sergjusz ma ulgę... Jest zaś na tyle nietaktowny, że zamiast oblać Helenę benzyną i podpalić, wyrzucić przez okno, pokrająć nożyczkami na kawałeczki, robi plagiat z Otella i poprostu dusi niewinną kobiecinę, jak gąbkę. Nieprawdaż, ile w tem przerażającego pejsymizmu? (miało być „pessymizmu“, poprawił Ad. Nowaczyński).

W moim niepoprawnie optymistycznym nastroju, trwającym od 1 sierpnia 1914 r., nie mogłem odkryć w sobie struny, któraby reagowała na grozę, idącą z arcynudnego dramatu Arcybaszewa na widownię, wedle zapewnień osób, które sztukę tę widziały na scenach rosyjskich. Ja i wielu innych optymistów nie mogło jakoś uledz wrażeniu, że „Zazdrość“ jest sztuką z rodzaju groźnych. Może aktorzy rosyjscy znali sekret wywoływania dreszczów u publiczności, ale sam Arcybaszew nie zna go napewne. Kilka długich, nieinteligentnych dyalogów, w których miele się stare komunały o kobiecie, nie może wzbudzić zainteresowania. Wulgarność zaś całego tonu sztuki jest odpychająca. Jaskrawości te wychodzą dopiero na jaw w wykonaniu surowem wprawdzie, ale nie wypaczającem w żadnym kierunku myśli autora, jakie miało miejsce w teatrze krakowskim. Uczestniczyli w nim pp. Panczewiczowa, Dobrzańska, Nowakowski, Nowacki, Szymborski, Guttner i in.

Zdz. Jach.

Hygiena zębów i jamy ustnej.

I.

Przepisy pielęgnowania jamy ustnej i zębów.

Ból zębów — to najczęstsze a może także najgorsze cierpienie człowieka, które nie omija ani chaty wieśniaka, ani też salonu bogacza. a że czasami nawet do rozpaczy i szału w bezsenne noce doprowadzić może, o tem wszystkim chyba wiadomo.

Próchnica zęba, która to cierpienie wywołuje, stała się klęską powszechną cywilizowanych narodów. Ciąży ona jakby przekleństwo na całej ludzkości i towarzysząc człowiekowi przez całe życie, nigdy samoistnie się nie goi owszem, atakuje sąsiednie zęby i prowadzi często do licznych powikłań sąsiednich organów. Mimo to jednak cierpienie to nie jest dostatecznie doceniane i bardzo często bywa traktowane li tylko z punktu estetycznego. Bagatelizowanie zdrowego uzębienia ma różne przyczyny, a mianowicie, przekonanie, że zęby stanowią taki sam organ dla człowieka, jak oko, ucho i t. d., nie doszło jeszcze do szerokich mas ludu. Dalej zapomina się często, że zdrowe zęby przy trawieniu odgrywają bardzo ważną rolę przygotowawczą i że samo trawienie już w jamie ustnej się zaczyna, a wreszcie, że bardzo wielu nie zna budowy i przeznaczenia zębów, uważając je tylko za estetyczną oprawę ust i dziąseł.

Pamiętać jednak należy, że nie to przynosi człowiekowi korzyść i siłę żywotną, co spożywamy, lecz to, co ustrój strawić i przyswoić może. Dobrze zgryziony i zębami zmiażdżony pokarm jest już do połowy strawiony. Zdrowa jama ustna i zdrowe zęby są bardzo ważnym czynnikiem przy zwalczaniu chorób zakaźnych, a zwłaszcza gruźlicy. Jeśli jama ustna jest stale pielęgnowana, nie dopuszcza się do osiedlenia się bakteryi chorobotwórczych w ustach.

Jak bowiem liczne badania wykazały, może być chora jama ustna i zęby punktem wyjścia całego szeregu zakażeń. Zły stan zębów stanowi bardzo dobre warunki dla osiedlania się łaseczników gruźlicy w ustach, prowadzi do gorszego odżywiania organizmu, zepsute zęby przez swoje ostre brzegi sprowadzają obrażenia, a często owrzodzenia błony śluzowej ust, którędy łatwo mogą się dostać do ust zarazki gruźlicy i nakoniec zepsute zęby prowadzą do zmian chorobowych, a nawet do zropienia gruczołów podszczękowych i szyjnych.

Ponieważ dowiedziona jest łatwość zakażenia gruźlicą przez jamę ustną, przeto racyonalna opieka dentystyczna jest ważnym atutem w walce z chorobami zakaźnemi, a zwłaszcza z gruźlicą. Dalej zaś zdrowy ząb podnosi urodę, a spróchniały szpeci i powoduje cuchnięcie z ust oraz plucie przy mówieniu.

Stan uzębienia pogarsza się, zwłaszcza wskutek braków, które za sobą pociągnęła wojna — tego chyba dowodzić statystycznie nie trzeba. Pominę również przyczyny ogólne, wywołujące próchnicę zębową, zaznaczyć jednak muszę, że dużo winy jest w nas samych. Niedbalstwo, lekceważenie zdrowia, brak znajomości najelementarniejszych zasad hygieny, brak, zwłaszcza u nas w Polsce, dobrze zorganizowanej pomocy dentystycznej, czy to dla dzieci szkolnych, czy też przy szpitalach i kasach chorych — oto sprawy pierwszorzędnej wagi. To jednak musimy sobie głęboko wyryć w pamięci, że wszystkim chorobom należy zapobiegać tak, by się ich ustrzedz. W tym wypadku, należy zrozumieć wartość uzębienia, pielęgnować je od najwcześniejszej młodości i szukać pomocy u lekarzy wcześniej, niż ból do tego zmusi.

Na razie rzucić chcę kilka myśli i uwag, któreby streściły to, co wyżej powiedziałem.

W jaki sposób pielęgnować jamę ustną i zęby, aby zapewnić sobie na długi czas zdrowie i silne uzębienie, o tem pouczą następujące przepisy:

Zdrowe uzębienie jest niezbędne dla normalnego trawienia i podtrzymania sił ustroju. Zdrowe zęby mleczne są zadatkiem zdrowego uzębienia stałego. Od najwcześniejszych lat dzieciństwa muszą być zęby codziennie gruntownie czyszczone, zwłaszcza rano, po obiedzie i przed spaniem. Od 3 roku życia powinno być uzębienie dwa razy w roku kontrolowane przez lekarza, aby zapobiedz późniejszym bolesnym zabiegom. Jeżeli próchnica zębowa już wystąpiła, powinny być zęby leczone i wypełnione, zanim ból do tego zmusi. Jama ustna, stanowiąca wrota zakażenia organizmu, musi być utrzymywana w porządku, zdrowa bowiem jama ustna stanowi poważną ochronę przeciw chorobom zakaźnym, a zwłaszcza przeciw gruźlicy. Aby jama ustna była w porządku, musza być wszystkie korzenie, niedające się wypełnić, usunięte, a zęby z kamienia zębowego oczyszczone. Kamień bowiem zębowy, osad na zębach, resztki pokarmów, rozkładające się w ustach, atakują sąsiednie zęby i sprowadzają owrzodzenie dziąseł, wreszcie powodują nieprzyjemną woń z ust.

Zepsute zęby powinny być zawczasu wypełnione (plombowane), albowiem sztuczne zęby nigdy już własnych całkowicie nie zastąpią. Brakujące zęby, a przedewszystkiem zęby miażdżące, zęby trzonowe, tak ważne dla trawienia, należy sztucznemi zastępować. Gryzienie i spożywanie twardych pokarmów, szczególniej czarnego chleba, stanowi znakomity środek do mechanicznego czyszczenia zębów.

Dr Ludwik Grabczak.

W sprawie sekwestru i wolnego handlu.

Warszawa. P. A. T. Dzienniki warszawskie podają komunikat Ministerstwa aprowizacyi: Zgodnie z uchwałą państwowej Rady aprowizacyjnej, Ministerstwo aprowizacyi rozesłało listy ankietowe w sprawie systemu gospodarczego na rok 1920/21. Rozesłano 28 list i do dnia 4 czerwca otrzymano 23 odpowiedzi.

Za sekwestrem wypowiedziało się 5 posłów, oraz przedstawiciele instytucyi: Magistrat m. Warszawy, magistrat m. Poznania, magistrat m. Lwowa, magistrat m. Łodzi, Rady aprowizacyjnej w Małopolsce, Związek centralny Stowarzyszeń współdzielczych pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Pol., Związek robotniczy Stowarzyszeń współdzielczych Warszawy, Związek Stowarzyszeń spożywców, oddział rzemieślniczy i robotniczy zjednoczenia zawodowego polskiego b. dzielnicy pruskiej, Patronat Kółek rolniczych w Poznaniu.

Za sekwestrem z zastrzeżeniem wypowiedzieli się: jeden poseł, Towarzystwo rolnicze centralne w Warszawie, Związek Ziemian, Małopolskie Towarzystwo rolnicze w Krakowie.

Za kontyngentem: jeden poseł, Towarzystwo gospodarcze we Lwowie, Związek Kółek rolniczych w Warszawie.

Za wolnym handlem: jeden poseł.

Ogółem za sekwestrem wypowiedziało się 15 osób i instytucyi, za sekwestrem z zastrzeżeniem 4, za kontyngentem 3, za wolnym handlem jedna osoba.

Paderewski wraca do kraju.

Warszawa. (Telef.) Paderewski wrócić ma do Warszawy dnia 10 b. m. Następnie zaś uda się do Anglii, gdzie uniwersytet oksfordzki wręczy mu uroczyście dyplom doktora „honoris causa".

Utarczki na granicy polsko-litewskiej.

Warszawa. (Telefonem). Nadchodzą tu wiadomości, że na litewskiej granicy polsko-litewskiej przychodzi często do utarczek między oddziałami polskimi a litewskimi, przyczem atakującą stroną są Litwini. Dnia 20 maja przyszło do starcia pod wsią Butrymańce, gdzie Litwini ostrzeliwali placówki polskie.

Miłukow przeciw Polsce.

Warszawa. (Telefonem). Donoszą tu z Kopenhagi, że Miłukow w rozmowie z londyńskim korespondentem „Politiken" zaatakował ostro Polskę. Polacy, według słów Miłukowa, łudzą się, że uda się im doprowadzić Rosyę do rozkładu i dlatego też dostarczali w swoim czasie pomocy Denikinowi, wiedząc, że przyrzekaliśmy im terytorya, które wojska polskie podczas akcyi przeciw bolszewikom odebrały. Granicy z roku 1772 żaden Rosyanin nie uzna, gdyż obejmuje ona terytorya zamieszkałe przez Rosyan. Po wybuchu rewolucyi rosyjskiej Miłukow pierwszy, jak twierdzi, ofiarował Polsce Gdańsk w zamian za odstąpienie Lwowa Ukrainie. Znamiennem jest, że Polacy tych miast się domagają. Obecna ofenzywa polska i jej agresywne cele przyczyniły się do wzrostu patryotyzmu rosyjskiego nietylko w Rosyi samej, ale i zagranicą.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU METALOWCÓW.

Warszawa. P. A. T. „Dziennik Powszechny" podaje z Łodzi: Trwający blisko od 2 miesięcy strajk robotników fabryk metalowych zakończył się. Robotnicy jutro powracają do pracy.

TEATRY NA FRONCIE.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" donosi: Oceniając należycie potrzebę teatrów, jako rozrywki dla żołnierza, oddział naukowo-szkolny Ministerstwa spraw wojskowych postanowił zorganizować kilka teatrów w celu wysłania ich na front. Już dwa takie opuściły Warszawę i wyjeżdżają na front, a wyjazd trzeciego spodziewany jest w czasie najbliższym.

HINDENBURG AGITUJE.

Olsztyn. P. A. T. „Allensteiner Ztg" podaje z powodu ogłoszenia daty plebiscytu, odezwę agitacyjną Hindenburga, w której ten, zwracając się do „swoich dzielnych Warmiaków i Mazurów", którym kiedyś całe Niemcy dopomogły do wyzwolenia się z pod buta rosyjskiego, żąda teraz od nich wierności dla Niemiec i wdzięczności za przeszłość.

REAKTYWOWANIE INSTYTUCYI FINANS. W KIJOWIE.

Warszawa. P. A. T. „Gazeta Warszawska" podaje według „Dziennika Kijowskiego", że komisarz finansowy Kijowszczyzny, p. Ignatowicz, wydał rozporządzenie, aby pełnomocnicy akcyjnych banków handlowych, oraz Państwowego i Ziemiańskiego, a wreszcie Towarzystwa wzajemnego kredytu, operującego w Kijowie, niezwłocznie przystąpili do pełnienia swoich obowiązków służbowych w zakresie ich dawnych pełnomocnictw i upoważnień, o składzie, jaki istniał od 1 grudnia 1912 roku.

Tymczasowa konstytucya Litwy.

Wilno. P. A. T. Konstytuanta litewska zajęta jest opracowaniem tymczasowej konstytucyi państwa litewskiego. Wychodzący w Kownie dziennik „Laisfa", zamieszcza następujące zasadnicze punkty konstytucyi litewskiej: Państwo litewskie jest Republiką demokratyczną. Władza suwerenna Litwy spoczywa w ręku Sejmu ustawodawczego. Władza wykonawcza powierzona jest prezydentowi państwa i gabinetowi ministrów. Sejm obiera prezydenta Rzeczypospolitej, który powierza osobom, przez siebie wybranym, tworzenie gabinetu ministrów, zatwierdzanie gabinetu, przyjmuje jego dymisyę, mianuje kontrolera państwowego i t. d. W razie choroby lub śmierci prezydenta zastępuje go aż do czasu przeprowadzenia nowych wyborów, marszałek Sejmu. Wszyscy obywatele bez względu na płeć, narodowość i wyznanie są równi wobec prawa, przywileje stanowe ulegają skasowaniu. Swoboda wyznania, druku i słowa. W razie strajków, tłumnych zbiegowisk lub zaburzeń mogą być wydawane nadzwyczajne przepisy, krępujące chwilowo swobody obywatelskie. Gwarancye konstytucyjne mogą być zawieszane jedynie na podstawie uchwały Sejmu.

Rokowania pokojowe Litwy z bolszewikami.

Wiedeń. P. A. T. Ag. Radio. Biuro kor. donosi: Litewska Agencya telegraficzna podaje, że rokowania **pokojowe między Litwą a Rosyą sowiecką** w Moskwie toczą się szybkim tempem. Spodziewają się, że traktat pokojowy może być podpisany za dwa do trzech tygodni.

Konferencya w Spaa odroczona na lipiec

Paryż. P. A. T. „Matin" donosi, że **konferencya w Spaa będzie** prawdopodobnie **przesunięta na 5-go lub 6-go lipca.** Rokowania między rzeczoznawcami angielskimi i francuskimi są na dobrej drodze do wzajemnego porozumienia. Ustanowiono wysokość rocznej upłaty, którą będzie można zwiększyć w miarę polepszenia się stosunków w Niemczech. Włochy, Belgia i Ameryka wyraziły życzenie wzięcia udziału w tych rokowaniach. Spotkanie Milleranda z Lloydem Georgem ma nastąpić z końcem czerwca w jednej z miejscowości na wybrzeżu francuskiem.

Paryż. P. A. T. Przed konferencyą w Spaa ma się odbyć w Brukseli 18 b. m. posiedzenie kierowników rządu Włoch, Belgii, Francyi i Anglii. Japonia nie będzie brała udziału w tych obradach.

UGODA FRANCUSKO-ANGIELSKA CO DO KONTRYBUCYI NIEMIECKIEJ.

Paryż. P. A. T. Ag. Radio. „Matin" podaje z Rzymu, że rządy francuski i angielski odpowiedziały na notę Włoch, iż w Hythe nie oznaczono wcale **wysokości odszkodowania, które Niemcy mają zapłacić,** ani nie powzięto postanowienia co do rozdziału tej sumy. Zgodzono się tylko na to, że **Francya ma otrzymać 55 prc., a Anglia 25 proc.** Hrabia Sforza, który udał się do Londynu, ma zastępować interesy włoskie przy rozdziale odszkodowań niemieckich.

FRANCUZI PRZECIW UMIZGOM LLOYDA GEORGE'A DO BOLSZEWIKÓW.

Paryż. P. A. T. Ag. Radio. Omawiając doktryny, któremi Lloyd George powoduje się w swojej polityce **w stosunku do rządu sowietów,** „Temps" wyprowadza wniosek, że żaden z sprzymierzeńców nie może wejść w bliższy związek z bolszewikami i prowadzić z nimi rokowań politycznych z krzywdą dla innych sprzymierzonych. W myśl powyższego pokój na wszystkich frontach Rosyi winien być jednocześnie zawarty, wierzyciele zaś winni otrzymać odpowiednie gwarancye.

ZWROT W ZAPATRYWANIACH KOLEJARZY FRANCUSKICH.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Na bankiecie, wydanym przez **związek urzędników i robotników kolejowych** wygłosił Millerand mowę, w której skreślając trudności, jakie wyłoniły się z ostatniego kryzysu socyalnego, zaznaczył, że konieczną jest rzeczą, ażeby syndykaty podporządkowały swoje czynności pod interesa narodowe. Millerandowi zrobiono wielką owacyę, która świadczy wymownie o przekonaniach, jakie panują obecnie wśród kolejarzy.

Wybory w Niemczech

Berlin. P. A. T. Do godziny 12-tej w południe znane były następujące wyniki wyborów do parlamentu niemieckiego: 205 socyalistów większości, 12 niezawisłych socyalistów, 1 komunista, 15 demokratów, 18 członków centrum, 11 członków niemieckiej partyi ludowej, 1 członek wirtemberskiej partyi mieszczańskiej, 3 członków wirtemberskiego związku włościańskiego, 1 członek szlezwicko-holsztyńskiego demokratycznego stronnictwa włościańskiego. Wśród wybranych znajdują się między innymi z centrum Erzberger i Fehrenbach i minister Wirth, z niezawisłych Zieth, Ledebour, Kochmann, z niemieckiej partyi ludowej Lersner, wybrany komunista nazywa się Heckert i pochodzi z Kamienicy (Chemnitz).

Wiedeń. P. A. T. Według dotychczasowych obliczeń w Berlinie oddano głosów na socyalistów większościowych 185.631, na niezawisłych socyalistów 459.967, na demokratów 71.543, na centrowców 31.181, na niemiecką partyę ludową 149.839, na niemiecką narodową partyę ludową 112.719, na komunistów 15.101, na związek gospodarczy 28.931, tem samem przypadnie na socyalistów większościowych 3 mandaty, na niezawisłych 7, na demokratów 1, na niemiecką partyę ludową 2, zaś na niemiecką narodową partyę ludową 1.

Bytom. P. A. T. Ogłoszone dotychczas wyniki wyborów do parlamentu niemieckiego wskazują na ogromny **wzrost głosów, oddanych na kandydatów skrajnie prawicowych,** t. zw. niemieckich narodowców, członków niemieckiej partyi ludowej, oraz skrajnie lewicowych, to jest **niezawisłych socyalistów,** na szkodę przedewszystkiem socyalistów większości i demokratów, to jest stronnictw żydów, mieszczan i bankierów, których organem jest „Berliner Tageblatt" i „Frankfurter Zeitung". Zwłaszcza w Berlinie ponieśli demokraci klęskę. Centrowcy utrzymali mniej więcej stan posiadania.

Wiedeń. P. A. T. Ag. Radio. Biuro kor. donosi z Berlina: Wedle doniesień o dotychczasowych wynikach wyborów, partye koalicyjne wyjdą prawdopodobnie przeważającą ilością głosów. Najlepiej z trzech partyi koalicyjnych stoi centrum. Partya demokratyczna poniosła klęskę.

Hamburg. P. A. T. Ag. Radio. Według dotychczasowych obliczeń oddano tu na socyalistów większościowych 215.320, na niezawisłych socyalistów 84.494, na demokratów 79.729, na niemiecką partyę ludową 84.238, na niemiecką narodową partyę ludową 69.768, na komunistów 2.027, na listę polską 252. Prawdopodobnie przypadnie 3 mandaty socyalistom większościowym, 1 mandat socyalistom niezawisłym, 1 demokratom, 1 niemieckiej partyi ludowej i 1 niemieckiej narodowej partyi ludowej.

PRZEMYTNICTWO W NIEMCZECH.

Nauen. P. A. T. Ag. Radio. Sekretarz stanu Hirsch oświadczył w państwowej Radzie gospodarczej, że przed zamknięciem granicy na zachodzie **importowano** w handlu pokątnym **bez kontroli cłowej miesięcznie** towarów za 2 **miliardy marek.**

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCYA MORSKA.

Paryż. P. A. T. Ag. Radio. Na **międzynarodowej konferencyi dla spraw morskich,** mającej się odbyć w Genewie, reprezentowanych będzie 21 państw. Mianowicie wezmą w niej udział: Niemcy, Austrya, Belgia, Kanada, Chiny, Dania, Finlandya, Francya, Holandya, Indye, Włochy, Japonia, Norwegia, Portugalia, Serbia, Jugosławia, Siam, Szwecya, Venezuela, Grecya, **Polska,** Czecho-słowacya.

Ameryka przeciw bolszewikom.

Warszawa. (Telefonem). Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu odpowiedział na zapytanie kół handlowych amerykańskich, iż **rząd amerykański nie pozwoli kupiectwu na żadne stosunki z Rosyą sowiecką.**

Wiadomości gospodarcze.

WĘGIEL DLA MAŁOPOLSKI. Na ostatniem posiedzeniu dzielnicowem Małopolskiej Rady węglowej omawiano sprawę przydziału węgla dla Małopolski, dokonanego przez Państwową Radę węglową w Warszawie, oraz sprawę podziału przydzielonego węgla pomiędzy poszczególne gałęzie przemysłu. Co do przydziału, to stwierdzono rzecz pocieszającą, że mianowicie przydział kontyngentu węgla zwiększono dla małopolskiego przemysłu o 10.000 tonn, a nadto osobno o 10.000 dla przemysłów eksportujących.

OSTATECZNA WYMIANA NOT KORONOWYCH. Ministerstwo skarbu zarządziło, by w dniach od 14 do 26 czerwca b. r. przeprowadzona została wymiana dalszych banknotów austryackich, pozostających jeszcze w obiegu, tj. not 50-, 20-, 10, 2- i jednokoronowych na walutę markową. Wymiana ta odbywać się ma na tych samych zasadach, co i poprzednia, a zatem nastąpi po kursie 100 koron = 70 marek polskich, tylko do 15.000 koron.

Po dniu 26 czerwca b. r. wszelkie banknoty austryackie tracą walor jako środek płatniczy i waluta obiegowa na terenie państwa polskiego.

KURSA DEWIZ.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Ruble carskie setki 246.50—246, pięćsetki 262—267—267.50, dumskie po 1000 — 63—66—65.50, dumskie po 250 — 45, franki francuskie 14.25—14, dolary Stanów Zjed. 184—178.50, czeki na Paryż 14.25—14, Szwajcaryę 35.50—34.75, N. York 183—182. Medyolan —, Berlin 465—467—469.50, Wiedeń 114.50—110, lei 3.80—3.85.

Lwów. P. A. T. Giełda. Ruble carskie po 1000 — 238 (252), ruble po 500 — 245 (259), ruble carskie drobne 206.50 (220.50), ruble dumskie po 100 — 52.50 (59.50), ruble dumskie po 250 — 38.50 (45.50), karbowańce po 1000 — 16.80 (22.40), grzywny po 500 i wyżej 14 (19.60), w tranzakcyach 16, 100 franków francuskich 13.65 (15.05), 100 franków szwajcarskich 3.360 (3500), szterling 630 (770), dolar amerykański 175 (189), dolar kanadyjski 133 (147), marki niemieckie po 1000 — 469 (483), marki niemieckie po 100 — 448 (462), liry włoskie 980 (1120), czeskie korony 371 (385), korony austryackie stemplowane 77 (91), dewiza na Londyn 630 (770), Paryż 1400 (1540), Zurych 3500 (3640), Praga 427 (448), Wiedeń 98 (112), Berlin 472.50 (486.50), tranzakcye 480, Nowy York 175 (189), Medyolan 1015 (1155).

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 7 czerwca 1920 r. L. 1231

WALUTA MARKOWA.

Waluty i dewizy:	ofiarow.	żądano	transakc.
Marki niemieckie à 100	410·—	449·—	—·—
„ „ à 1000	435·—	465·—	662·—
Ruble carskie po 1000 rb.	[illegible]	350·—	—·—
„ „ „ 100	225·—	245·—	—·—
„ dumskie	60·—	70·—	—·—
Franki francuskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Dolary ameryk.	170·—	187·—	180·—
Lei rumuńskie	130·—	145·—	142·50
Wiedeń	—·—	—·—	—·—
Berlin	—·—	—·—	457·50
Praga	—·—	—·—	402·50
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	90·—	92·—	—·—
4% „ szkolna E. 1893	91·—	93·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	92·—	94·—	—·—
4½% „ „ „ 1914	95·—	97·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1903	84·—	86·—	—·—
4% „ „ Lwowa	83·—	85·—	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	94·—	96·—	—·—
4% „ „ „	92·—	94·—	—·—
4% „ kolej.	90·—	92·—	—·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	97·—	98·—	—·—
5% „ „ „	95·—	96·—	—·—
4½% „ „ Banku hipot.	97·—	98·—	—·—
„ „ „ 60 l.	94·—	95·—	—·—
4½% „ „ Bku G. dla han. i prz.	93·—	97·—	—·—
4½% „ „ Gal. Ziem. Bku Kred.	93·—	97·—	—·—
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	450·—	460·—	—·—
„ Hipoteczny	550·—	590·—	—·—
„ Gal. dla handlu i przemysłu	530·—	560·—	—·—
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	390·—	410·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	[illegible]	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe	445·—	485·—	445·485
Zielona wś	—·—	—·—	—·—
„Lemensz" fabryka maszyn roln.	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	—·—	—·—	—·—
Gal. Akc. Zakłady Górnicze Siersza	—·—	—·—	—·—
„Tereza" Tow. dla przeds. górnicz.	—·—	—·—	—·—

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Przezacnym WPaństwu Czerwińskim z Gaika i WPaństwu Kozom z Brzezowej składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę, jaką otaczali mą ukochaną ś. p. żonę przez ostatnie miesiące Jej życia, za wszystkie trudy, poniesione w czasie trwania Jej choroby, za szczerą gościnność, za okazane współczucie, wkońcu za oddanie Zmarlej ostatniej przysługi. „Bóg zapłać!" 1744

Sokalski.

Zawiadomienie.

Ze względu na ciągłe nieporozumienia podajemy do wiadomości publicznej, że wszelkie komunikaty, informacye i podziękowania zarówno osób prywatnych, jak i instytucyi społecznych i rządowych zamieszczać będziemy w myśl uchwał Związku wydawnictw pism codziennych tylko za opłatą na warunkach ogłoszeń. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie będzie udzielony pewien procent opustu.

WYDAWNICTWO „GŁOSU NARODU".

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia połączonej z trafiką głównej składowni tytoniu **w Liszkach** rozpisuje podpisana Dyrekcya okręgu skarbowego

postępowanie konkurencyjne.

Należycie ostemplowane i udokumentowane oferty przy dołączeniu kwitu na złożone wadyum w Kasie Filialnej Krajowej w Krakowie **w kwocie 3500 Mk wnieść należy najpóźniej do d. 28 czerwca 1920 godziny 12-tej w południe w zapieczętowanych kopertach na ręce Dy rektora okręgu skarbowego w Krakowie.**

Inwalidzi wojenni, oraz wdowy i sieroty po poległych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości **mają pierwszeństwo** przed innymi oferentami, o ile zgodzą się na ustaloną przez władzę sprzedaży prowizyę.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, ul. Kanonicza L. 17, względnie w Nadzorze kontroli skarbowej, Kraków, ulica św. Filipa L. 3. 1691

Zauważyliśmy w ostatnim czasie, że różne przedsiębiorstwa, w których organizacyi Bank Związku nie bierze żadnego udziału, przy emitowaniu akcyj podają Bank nasz jako miejsce wpłat na swoje akcye bez uprzedniego porozumienia się z nami.

Zwracamy uwagę, że w przyszłości wszelkie nadużywania firmy naszej w tym kierunku będziemy publicznie podawali do wiadomości.

Poznań, dnia 28. maja 1920. 1737

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Największe źródło zakupów technicznych dostarcza ze składów:



Przedsiębiorstwo techniczno-handl.
we Lwowie
Zamarstynów :: :: Lwowska 48.

Gatry, maszyny do obróbki drzewa i metali,
Lokomobile, maszyny i kotły parowe,
Motery: Diesel, ropowe, benzynowe i gazowe,
Pługi parowe i motorowe, traktory,
Garnitury młocarniane parowe i motorowe,
Maszyny rolnicze nowe i używane,
Automobile osobowe i ciężarowe, Masz. elek.
Lokomotywy i materyał kolejkowy, 1738
Rury ołowiane i materyał instalacyjny,
Lejzna i żelazo kute dla odlewni i hut.

Kompletne urządzenia fabryk !!

Wykonuje terminowo wszystkie dostawy techniczne !!

KONKURS

Dyrekcya p. k. państw. w Krakowie przyjmie natychmiast do wyszkolenia dla służby na kresach zachodnich

większą ilość pracowników

narodowości polskiej a mianowicie:

1. około **30 aspirantów na urzędników ruchu**
2. około **100 kandydatów na stacyomistrzów**
3. około **20 elektromechaników**
4. około **30 nadzorców szlakowych** (kolejomistrzów).

WARUNKI:

a) Przynależność do Państwa Polskiego (z wyjątkiem terenów plebiscytowych) narodowość polska,
b) Wiek między 18-ym a 30-ym, rokiem życia,
c) Nieposzlakowana przeszłość,
d) Zdolność fizyczna do służby kolejowej (stwierdza ją lekarz kolejowy).

nadto: 1718

ad 1) matura gimnazyalna lub realna,
ad 2) ukończenie 4-ch klas gimnazyum lub szkoły realnej.
ad 3) ukończenie kursu mechanicznego szkoły przemysł.
ad 4) ukończenie niższej szkoły przemysłowej.

Bezwzględne pierwszeństwo zastrzega się dla tych, którzy odbyli służbę wojskową, z pośród nich zaś tym, którzy służyli w Legionach Polskich, lub w Armii Polskiej (odsieczy Lwowa, Śląska itd.). Podanie ostemplowane i należycie udokumentowane wnosić należy przez **najbliższy urząd kolejowy a to najpóźniej do 15. czerwca b. r.** z powołaniem się na liczbę niniejszego konkursu (L. 1076|2-1 1920).

„PHILATELIA“
handel marek pocztowych
przeniesiono do nowego lokalu
obecnie **Rynek L. 9**
Pasaż Bielaka. 172

„GORKA“ TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYKI CEMENTU W SIERSZY.

Obwieszczenie.

Na zasadzie § 27 i 28 statutu Towarzystwa zwołuje niniejszem Rada Zawiadowcza „GÓRKI“ Towarzystwa Akcyjnego fabryki cementu w Sierszy

VIII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY TOWARZYSTWA

na dzień 21-go czerwca 1920 na godz. 10.30 przed południem w biurach Towarzystwa, Kraków — Rynek główny L. 17 I. p.

Przedmiotem obrad będą:

1) Przedłożenie sprawozdania i bilansu za rok 1919.
2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3) Zatwierdzenie zamknięć rachunkowych za rok 1919.
4) Uchwała o rozdziale czystego zysku.
5) Wybór trzech członków Rady Zawiadowczej.
6) Wybór trzech członków i jednego zastępcy Komisji rewizyjnej na rok 1920.
7) Oznaczenie wysokości honorarjum dla rewizorów (§ 39. Statutu).

Kraków, w czerwcu 1920. **Rada Zawiadowcza.**

Posiadanie 25 akcyj uprawnia do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Aby módz swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy akcjonarjusz złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem wymaganą ilość akcyj wraz z zapadłymi jeszcze kuponami w Kasie Towarzystwa lub w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, względnie w filji tegoż w Krakowie lub w Drohobyczu.

Akcjonarjusze otrzymują na złożone akcje pisemne potwierdzenie, które służyć ma zarazem jako legitymacja, upoważniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów przysługujących odnośnemu akcjonarjuszowi.

Legitymacja może służyć wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też jej pełnomocnikowi należycie wykazać się mogącemu.

Na każdem Walnem Zgromadzeniu musi być wyłożony spis akcjonarjuszy lub zastępców tychże, z wymienieniem ich nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież z podaniem ilości akcyji przez każdego reprezentowanych i ilości głosów która każdemu przysługuje; każdemu na Walnem Zgromadzeniu obecnemu akcjonarjuszowi lub zastępcy wolno ten spis przejrzeć.

Wykaz złożonych akcyj i akcjonarjuszy, mających prawo do głosowania, ma być wyłożonym na Walnem Zgromadzeniu i do jego protokółu dołączonym. Najpóźniej z chwilą zamknięcia listy akcjonarjuszy, którzy złożyli akcje w celu uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, należy każdemu akcjonarjuszowi dozwolić na jego żądanie przejrzeć tę listę w Biurach Towarzystwa. Na żądanie należy też każdemu akcjonarjuszowi wydać w Biurach Towarzystwa najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem odpis wniosków przygotowanych na Walne Zgromadzenie. Prócz tego należy każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonarjuszowi zezwolić w tym samym czasokresie w lokalu Towarzystwa na przegląd przedłożeń i dokumentów przygotowanych dla Walnego Zgromadzenia.

Każdy akcjonarjusz może głosować na Walnem Zgromadzeniu bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten pełnomocnik jest akcjonarjuszem, czy też nie.

Małoletni i osoby prawnicze głosują przez swoich zastępców ustawowych, wzgl. statutowych, bez osobnego pełnomocnika.

Kobiety mogą wykonać prawo głosowania osobiście lub przez swoich małżonków, jako ustawowych zarządców majątku bez osobnego pełnomocnictwa, albo wreszcie przez innych pełnomocników. 1736

Worki zbożowe z mąki — **zakupuje** 1717
Syndykat Rolniczy — Kraków, pl. Szczepański L. 6

Progimnazyum w Ostrzeszowie
Księstwo Poznańskie
poszukuje od 1. września b. r.

2 profesorów

do matematyki i przyrody, do języka polskiego, historyi i geografii. 1735

Pobory 7. kl. pragmatyki N. K. L. 31. 7. 10 r.
Zgłoszenia uprasza do 15. czerwca.

Ostrzeszów, 11. maja 1920 r. **Magistrat.**

SKŁAD KOŁDER
oraz
WZOROWY ZAKŁAD KUŚNIERSKI
K. Snlikowskiego, w Krakowie, ul. Grodzka, 59 II p.
wykonuje wszelkie zamówienia i przeróbki po cenach przystępnych.
Poleca kołdry z najlepszych materyałów. 1749

Piotr Palka Zakład tapicersko-dekoracyjny
w Krakowie, ul. Floryańska 26.
(wejście od ul. św. Marka.) 1879

kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis meble, dywany, materace i inne dekoracye. Wykonuje wszelkie roboty w zakres zawodu wchodzące, tak w miejscu jak i na prowincyi.

Ważne dla wyjeżdżających!

Jak w latach poprzednich, tak i teraz przez czas wakacyjny przyjmuje wszelkie zlecenia t. j. przeróbki i uzupełn. nowe. Wykonanie sumienne. Ceny umiarkowane.

TECHNICZNY DOM HANDLOWY „AUTO-STAR“
Kraków, ul. Sławkowska 32
poleca do sprzedaży z natychmiastową dostawą

OMNIBUSY SAMOCHODOWE

marki „Mercedes“ 35-osobowy
marki „White“ 20-osobowy
marki „Fiat Torino“ 30-osobowy
marki „Gräf Stift“ 20-osobowy
marki „Praga“ 30-osobowy. 1632

Wszystkie na pełnych obręczach gumowych.

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH W CIECHOCINKU

jest otwarty od dnia 16 maja do dnia 30 września wł.

Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone szczególniej są pożyteczne w cierpieniach skrofulicznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostnej i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materyi, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszkowych, chorobie angielskiej i wielu innych. 1540

Zakład posiada 11 źródeł z rozmaitą koncentracyą solanki od [illegible] % — (artezyjskie Nr. 8 do picia, zawierające 1,28 jednostek emanacyi radyoaktywnej).

W Ciechocinku można brać kąpiele: solankowe, borowinowe, kwaso-węglowe, elektryczne, świetlne, leśnie, zebiegi hydropatyczne i inhalacye.

Zarząd dóbr Żmigród poszukuje gospodyni kucharki
znającej się dobrze na kuchni, mleczywie i chowie drobiu. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw proszę przesyłać pod adresem zarząd dóbr poczta Żmigród.
Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1719

WIKTOR SEDLACZEK
dawniej we Lwowie, obecnie
Kraków, św. Anny 4
poleca po cenach konkurencyjnych:

Płótna białe na bieliznę i na prześcieradła bez szwu. Zefiry, płócienka, druki i oxfordy kolorowe. Klot czarny na podszewki.
Materyały na ubrania i suknie damskie.
Pończochy damskie i dla dzieci, **Skarpetki.**
Nici do szycia na szpulkach.
Sznurowadła czarne do bucików bardzo silne.

Próbki posyłam za poprzedniem nadesłaniem 10 M, które zwracam, gdy mi próbki zostaną do 14 dni odesłane.

Wysyłam wszędzie do całej Polski, za zaliczką, przy nadesłaniu odpowiedniego zadatku razem z zamówieniem.

Kółkom rolniczym, Kupcom i Konsumom znaczny opust. 1690

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

ZAWIADOMIENIE.
Zarząd Kursów Naukowych MATURA
Kraków, Grodzka 32, II. p.

zawiadamia P. T. Interesowanych, że w dniach najbliższych otwarte zostaną

Wakacyjne Kursa Repetytoryjne Zbiorowe

do termina jesiennego b. r., a mianowicie:

1) Kurs gimnazyalno-realny,
2) Kurs seminaryalny, 1600
3) Kurs wydziałowy nauczycielski.

Dla wszystkich tych grup osobno.

Na kursa powyższe mogą być przyjęte osoby, które przy próbnym egzaminie wykażą odpowiednie przygotowanie. Wpisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacyj kierownik fachowy od 25 maja w kancelaryi kursów od godz. 3—4 po południu.

Kilkadziesiąt dziewcząt przyjmie fabryka „ISKRA & Karmański“, Kraków, Łobzowska 8. 1716

Koncypienta adwokackiego polaka, poszukuje zaraz adwok. Dr. Wł. Kiernik w Bochni. 1726

Dwa buhajki

12 i 14 miesięcy czerwonej polskiej rasy sprzeda zarząd dóbr Balice koło Krakowa, p. loco, telef. 517. 1725

Szukam dzierżawy
od 25—150 morgów
Zgłoszenia pod: „Rolnik“ Biuro „Ruch“ Kraków, Szczepańska 9. 1724

Naprawy „PRIMUSÓW“
naczyń blaszanych, lodowni pokojowych i restauracyjnych, dachów, dzwonków elektrycznych wodociągów
Wykonywa najspieszniej i najtaniej.
Wytwórnia przedmiotów metalowych 1520
Müller i Puchalski
Roboty i zlecenia przyjmuje Biuro miastowe: Rynek gł. 7-8, w podworcu (dawne Biuro „LOT“) lub Wytwórnia: ul. Czysta L. 14.

Okazyjnie DWIE AMAZONKI do sprzedania
(1 na męskie siodło 2) na damskie. — Wiadomość: Szatnia ul. Sławkowska 14. 1703

ŁABĘDZIA
kilka kóz sańskich, najlepszych dojek i gołębie rysie sprzedaje: Zakład „Ornis“ Kraków (Hotel Saski). Wysyła koleją. 1661

Najtańsze Wydawnictwo Muzyczne

„MUZYKA i ŚPIEW“

Miesięcznik artystyczny, poświęcony polskiej twórczości muzycznej.

12 dodatków muzycznych rocznie.

Prenumerata roczna M 30.—
Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Pokoju
z piecem kuchennym
poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo.
Łaskawe zgłoszenia S. O. Admin „Głosu Narodu“.

Nieszczęśliwa
wdowa obłożnie chora od kilku lat na artretyzm i reumatyzm nie mając żadnych środków do życia i leczenia się uprasza litościwe serca o materyalną pomoc do Adm. pod „Wdowa“ 1029

„MARTA“
Pracownia różańców i szkaplerzy
Tow. pop. przem. kob. poleca: Różańce i szkaplerze w wielkim wyborze, obrazki i obrazy, szaty liturgiczne, birety, wężyki oficerskie. Ceny umiarkowane. 1601
Kraków, ul. św. Jana 21.

Biedna wdowa
z 4-giem dzieci prosi litościwe serca o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Gł. N.“ dla Maryi K. Nędza stwierdzona

---

MIEJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY
w Krakowie, Rynek Główny L. 34, Pałac Spiski
przyjmuje wpłaty na

POŻYCZKI PAŃSTWOWE

zarówno w gotówce jakoteż w oryginałach pożyczki polskiej z r. 1918 oraz w pożyczkach austyackich.

Manipulacya sprawna i bez straty czasu.

Przyjmuje wkłady na rachunek bieżący na dogodnych warunkach.

Udziela kredyty wekslowe na cele przemysłowe i handlowe. 1720

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny: Karol Hołeksa. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem R. Ferka